

Sygn. akt

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 27 lipca 1970 r. w Warszawie

Jan Traczewski - Wiceprokurator Wojewódzki delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293  
i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta bez

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez odebrania przy-  
rzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe ze-

znania /art. 172 KK/, co stwierdził on własnoręcznym podpisem

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Bronisław Stefan STOKARSKI

Data i miejsce urodzenia 3 lipca 1909r w Wyszku

Imiona rodziców Władysław i Anna

Miejsce zamieszkania Wyszku, [REDACTED]

Zajęcie emeryt

Karałość nie karany

Stosunek do stron obcy

Zarówno przed 1939r., jak i w okresie okupacji niemieckiej zamieszki-  
wałem w Wyszku, przy czym mniej więcej od 1940r do końca 1943r  
pracowałem jako woźnica na posterunku żandarmerii niemieckiej.

Wiosną, prawdopodobnie w 1943r w godzinach popołudniowych żandarmi  
Heniek SICHAU i SCHULTZE założyli na mundury cywilne kożuchy i po-



dalszy ciąg przesłuchania świadka Bronisława-Stefana STOKARSKIEGO

jechali razem ze mną do wsi Zakierzce, odległej od Wyszkowa o około 7 km. Po przyjechaniu do tej wsi zeszli z mojego wozu i poszli do jakichś zabudowań gospodarczych. Tam kazali założyć gospodarzowi konia do sań i pojechali z tym gospodarzem do wsi Leszczydół Parcele. Przed odjazdem kazali, abym wyjechał na szosę prowadzącą do Wyszkowa i tam na nich czekał. Nadmieniam, że po odjeździe żandarmów ze wsi Zakierzce dowiedziałem się od miejscowej ludności, że pojechali oni szukać Żyda, ukrywającego się uprzednio u tego gospodarza z którym pojechali. Wyjechałem na szosę i zobaczyłem że SCHULTZE i SICHAU wracają saniami, a przed saniami, tuż przy koniu biegnie jakiś mężczyzna. Biegł on dość szybko, gdyż żandarmi chyba celowo poganiali konia, aby nie mógł on nadążyć za koniem. Tak przyjechali do posterunku żandarmerii w Wyszkowie, przy czym mężczyzna ten przez cały czas biegł tuż obok konia. Mężczyzna ten był Żydem i znałem go jeszcze z przed 1939r. Był on mieszkańcem Wyszkowa, a z zawodu był stolarzem. Po przyjechaniu do posterunku Żyda tego przekazali komendantowi posterunku LENGLEROWI lub WANDLEROWI. Gdy następnego dnia rano przyjechałem koniem do posterunku, to już Żyda tego nie widziałem. Co się z nim stało tego nie wiem. Na powyższą okoliczność zeznałem wszystko co było mi wiadomo i protokół powyższy po odczytaniu podpisuję jako zgodny z treścią moich zeznań.

Przesłuchał

Zeznał

Wiceprokurator Wojewódzki  
del. do OKZBH w Warszawie

*Wojewódzki*  
/Jan Traczewski/

/Bronisław-Stefan STOKARSKI/

*Stokarski*

